Prof. dr hab. Józef Lipiec
Uniwersytet Jagielloński

Kraków 5.02.2017

RECENZJA
pracy doktorskiej

Marcina Stachowicza

DEWIACJE SPOŁECZNE STUDENTÓW A ICH POSTAWY WOBEC KULTURY FIZYCZNEJ (na przykładzie studentów Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie)

1,

Oryginalna w zamyśle i pionierska na polskim gruncie rozprawa o tej tematyce została wykonana w Zakładzie Filozofii i Socjologii Katedry Nauk Humanistycznych warszawskiej AWF, z całą, solidnie rozbudowaną oprawą metodologiczną, niezwykle istotną dla wartości i wiarygodności uzyskanych efektów badań socjologicznych. Pod tym właśnie, warsztatowym względem przedstawion praca budzi szczere uznanie nie tylko za ciekawy koncept całości, ale pracochłonne, a rzetelne jej wykonanie w warstwie empirycznej. Młodemu autorowi, mgrowi Marcinowi Stachowiczowi oraz promotorowi, prof. drowi hab. Zbigniewowi Dziubińskiemu wypada złożyć stosowne wyrazy uznania. Na tle licznych opracowań, często niby-socjologicznych, ten doktorat ma mocne podstawy teoretyczne, z powodzeniem też posługując się rozbudowanym *spectrum* sprawdzonych narzędzi badawczych. .

Podstawowy problem został ujęty wprost w tytule dysertacji, a dotyczy on ciekawej kwestii, czy i w jakim stopniu grupy dewiacyjne, występujące w populacji studentów określają swój stosunek do kultury fizycznej, Mgr Stachowicz przyjmuje założenie, iż za dewiacje społeczne zostają uznane trzy, stosunkowo częste w środowisku młodzieży studiującej, a mianowicie nikotynizm, alkoholizm i narkomania. Stosunek do kultury fizycznej oznacza zaś zarówno określone nastawienie do jej walorów w teorii (nawet w odniesieniu do definicji – Demela bądź Krawczyka), jak i przede wszystkim w praktyce życiowej – ludycznej, sportowej i prozdrowotnej w węższym sensie. Specyficznym współczynnikiem badanej grupy, wysoce reprezentatywnej, bo blisko 1000-osobowej. jest

fakt, iż przedmiotem analizy jest środowisko studentów uczelni, uchodzącej z góry za edukacyjne centrum krajowej kultury fizycznej i zapewne taka też postrzegane przez młodzież, przyciąganą prze sportową tradycję AWF i jej jednoznacznie określony profil kształcenia. Być może, część wyników badań była łatwa do przewidzenia (znajdując jedynie potwierdzenie w ankietach i wywiadach), choć z drugiej stronny, warto pamiętać, że obecne Akademie Wychowa-nia Fizycznego, oprócz tradycyjnych wydziałów WF i Sportu, przygotowują przecież fizjoterapeutów, instruktorów rekreacji oraz specjalistów w zakresie turystyki (w tym skomercjalizowanej, hotelowo-leżakowej) .Wyniki badań zdają się zresztą potwierdzać szereg hipotetycznych zróżnicowań korelacyj-nych.

Ograniczenie się do zbiorowości jednej i to specyficznej uczelni przyniosło określone zyski poznawcze, przede wszystkim w zakresie ustalenia związków między pożądanymi wartościami profesjonalnymi a antywartościami oferty dewiacyjnej. Osiągnięte rezultaty potwierdzają w pełni przyjęte założenia i hipotezy badawcze. Warto jednakże wspomnieć o pewnych stratach, wynikających właśnie ze zbyt skromnego doboru badanej próby. Równie, jeśli nie bardziej interesujące byłyby, rzecz jasna, analizy porównawcze, z odniesieniem do postaw studentów uniwersytetów, politechnik i uczelni artystycznych zwłaszcza. Pożyteczne też okazałyby się c cykliczne powtórzenia, ukazujące dynamikę przemian w świadomości i praktyce stylów życia młodzieży akademickiej. Zachęcam do kontynuacji badań nie tylko pana Stachowicza, ale i cały zespół prof. Dziubińskiego. Formułuję tę uwagę na marginesie lektury skąd inąd bogatej treściowo i pouczającej rozprawy, wizytówki aktualnego etapu wyraźnie dziś odżywającej socjologia sportu i kultury fizycznej.

2.

Obszerna, blisko 270 stron licząca praca składa się z dwóch części. Pierwsza, skromnie zatytułowana „ Założenia teoretyczno-metodologiczne ". stanowi w istocie solidne, wielowątkowe studium, obejmujące cztery rozdziały ogólnoteoretyczne oraz piąty, metodologiczny (proporcje te uznaję za trafne). Na wysoką ocenę zasługuje z pewnością erudycyjnie bogaty rozdział 1 „Charakterystyka dewiacji społecznych". Autor nawiązuje do wszystkich ważniejszych w światowej - i polskiej - literaturze kontrowersji i prób koncepcyjnych ustaleń (od

Durkheima, Znanieckiego, Parsonsa i Mertona po Giddensa, Podgóreckiego i Domańskiego). Mgr Stachowicz z uwagą odnosi się wieloletnich sporów socjologicznych, toczonych od lat tak na płaszczyźnie czysto definicyjnej i terminologicznej, jak i w formułowaniu zasadniczych różnic poglądów między zwolennikami interpretacji obiektywistycznych (czasem wyraźnie ahistorycznych), a przedstawicielami stanowisk bliższych subiektywizmowi i relatywizmowi, gdzie wycena postaw – standardowych i dewiacyjnych - dokonywana jest każdorazowo przez poszczególne społeczności w określonym czasie i warunkach. Rozdział ten pełni funkcję swoistego przewodnika po innych partiach rozprawy.

Kompetentnie i solionie przygotowane zostały też rozdziały następne: „Młodzież jako kategoria socjologiczna", „Psychologiczno-socjologiczna charakterystyka postaw", a także „Kultura fizyczna jako przedmiot zainteresowań socjologii". Mgr Stachowicz wykazał się znawstwem rozległej literatury z kilku dziedzin nauki, zarazem też umiejętnością syntetycznej prezentacji różnych stanowisk teoretycznych. Metodologiczny rozdział 5 należy traktować jako bezpośredni, a niezbędny wstęp do później referowanych badań empirycznych.

Część druga dysertacji poświecona została szczegółowemu omówieniu wyników przeprowadzonych badań empirycznych. Rolę swoistego preludium pełni rozdział 6 „"Dewiacje społeczne studentów i próba przedstawienia ich przyczyn". Autor doktoratu dokonuje tutaj usprawiedliwienia podjętej decyzji co do wyboru trzech rodzajów dewiacji społecznych, związanych przede wszystkim z najbardziej szkodliwymi zdrowotnie i uciążliwymi społecznie nałogami, a więc paleniem papierosów, piciem alkoholu i zażywaniem różnych środków odurzających. Inne możliwe do wskazania dewiacje - przestępcze, obyczajowe lub popędowe, np. pedofilskie – zostają pominięte w badaniach prowadzonych przez M. Stachowicza z kilku zrozumiałych powodów. Odchylenia o innych cechach są bowiem albo nieobecne w środowisku studenckim, albo statystycznie nieistotne, albo też nieuchwytne poznawczo (w ramach określonej metodologii)

Rozdziały7 i 8 oraz rzetelnie sporządzone „Podsumowanie" koncentrują się na szczegółowej prezentacji wyników badań, zwłaszcza zaś korelacji między dewiacjami a słabszym zaangażowaniem w zdrowy, higieniczny i sportowy styl życia. Pozytywnie zaskakuje fakt, iż dewiantów (w przyjętym znaczeniu) jest na AWF stosunkowo niewielu. Martwi jednak okoliczność względnie licznego udziału młodych kobiet (w nikotynizmie, wśród turystek zwłaszcza). Nie zaskakuje natomiast zależność – *nota bene* symetryczna – między wyższą akty-

wnością fizyczną a generalną postawą antynałogową. Ciekawość budzi zaś informacja o większym udziale w dewiacji alkoholowej grupy miłośników piłki nożnej (w relacji do innych dyscyplin). Interesujących refleksji dostarczają też inne odkrycia, wynikające z zastosowania kryterium płci, statusu rodzinnego, miejsca zamieszkania i kierunku studiów.

Praca Marcina Stachowicza ma poprawną, przejrzystą konstrukcję, jest napisana sprawnie, z dbałością o wyrazistość i precyzję języka. Wiele godnego pochwały wysiłku włożył też autor w przygotowanie licznych tabel. Nie budzi też zastrzeżeń trafnie zestawione piśmiennictwo.

3.

Uzasadnionym satysfakcjom w lekturze rozprawy towarzyszą też jednak rozmaite rozterki i refleksje o charakterze generalnym. Dotyczą one w szczególności kwestii zmienności kryteriów społecznego odchylenia , zarówno z sensie czasowym, jak i środowiskowym. Stosunkowo niedawno co najmniej połowa uniwersyteckiej profesury, dziennikarzy, reżyserów, aktorów, a także trenerów i niestety, wielu zawodników, należało do nałogowych palaczy (część zaś do amatorów alkoholu. Jeszcze wyższe były wskaźniki uczestnictwa w nałogach wśród robotników i rolników. W wielu środowiskach - w ramach słowiańskiej kultury towarzyskiej – właśnie stuprocentowa abstynencja uchodziła częściej za dewiację , niż jej przeciwieństwo. Podobnie bywało w kulturze studenckiej – od średniowiecza, poprzez obyczaje Filomatów i burszowskie biesiady, aż po dzisiejsze Juvenalia. Powraca tedy godnych zaufania kwestia kryteriów normalności i społecznych odchyleń, zasygnalizowana przez mgra Stachowicza już w pierwszym rozdziale, Jedno wydaje się pewne: należy unikać arbitralnego rozstrzygnięcia. Jak wiadomo, jedynie narkomania dostała się do naszej kultury – i do powszechnego użytku - od razu ze stemplem społecznego zagrożenia. Pytaniu o kryterium towarzyszy też problem relatywności - względem stanu wiedzy i obyczajowej presji.

Jest i druga grupa wątpliwości, a dotyczą one rangi i obecności dewiacji nie tylko „pokarmowych" (nikotyna, alkohol, narkotyk), ale czysto psychicenych i psychospołecznych. Ich inwentaryzacja nie jest wcale łatwa, zwłaszcza, że obejmuje ona kontrowersyjne stanowiska społeczne, niestety prowadzące często do zachowań niebezpiecznych. Na terenie sportu dewiacyjne postawy

wiążą się nie tylko ze standardową ksenofobią i z rasizmem, ale wprost z nietolerancyjnymi, agresywnymi, szowinistycznymi postawami kikolskimi (chuligańskimi i bandyckimi) . Wciąż żywy pozostaje problem prawomocności oceny, kto jest normalny, a kto zboczony; w gronie szalonych, rozemocjonowanych, a bywa. że zajadłych irracjonalistów za dewiację uznać wypadnie wszelkie odznaki chłodnego racjonalizmu, powściągliwości i otwartości.

Rzecz jasna, formując przedmiot swych badań, autor dysertacji miał pełne prawo zrezygnować z wypraw w inne rejony postaw dewiacyjnych,. Recenzent jednak – inspirowany ciekawą lekturą - zgłasza własne niepokoje, niewykluczone, iż warte anakruzy w kolejnych pracach nadawczych.

K o n k l u z j a niniejszej recenzji jest oczywiście jednoznacznie p o z y t y w n a . Uznaję przedstawioną rozprawę pana magistra Marcina Stachowicza za cenny wkład do badań nad współczesną młodzieżą akademicką i jej stosunkiem do kultury fizycznej. Praca stanowi mocną, a formalnie wystarczającą podstawę do skierowania jej autora do dalszych stadiów przewodu doktorskiego, w konsekwencji zaś nadania mu zasłużonego s t o p n i a d o k t o r a w z a k r e s i e n a u k o k u l t u r y f i z y c z n e j .

c

Prof. dr hab Józef Lipiec